

ROLA OJCA W RODZINIE

Mama wychowuje a tata zarabia - to zły model, który rzadko kiedy przynosi pozytywne efekty. Kiedy dziecko dorasta i pojawiają się problemy, ojciec mówi do matki: „Zobacz co ten twój syn robi, jak ty go wychowałeś”. Nie wolno ojcu zrzucać odpowiedzialności za problemy z dzieckiem na matkę. Nawet tym, że zniknął, bardzo wpłynął na wychowanie dziecka. Bycie rodzicem to dożywocie bez szans na umorzenie nawet części. Żadne pieniądze czy prezenty nie wynagrodzą dziecku czasu nieobecności zapracowanego rodzica. **Dziecko potrzebuje ojca do zbudowania swojej tożsamości.** Obecność ojca w rodzinie i w domu wzmacnia u matki poczucie bezpieczeństwa, co również ma duże znaczenie dla prawidłowości jej kontaktów z dzieckiem. Ojciec powinien umieć wszystko, co potrafi matka, prócz oczywiście karmienia piersią. Powinien wyręczać matkę w niektórych obowiązkach, rodzice powinni się wymieniać.

Bywa tak, że zapracowany ojciec pracuje po kilkanaście godzin, również w soboty i niedziele, kierując się wyższą koniecznością utrzymania rodziny. Należy umieć powiedzieć „stop” i uświadomić sobie, że **rola ojca i męża w rodzinie nie polega tylko i wyłącznie na podnoszeniu materialnego standardu, ale przede wszystkim na dawaniu swej obecności.** Dom rodzinny to miejsce, gdzie dziecko uczy się, na czym polega rodzina i małżeństwo. Przy nawet najlepszych relacjach z matką każdemu dziecku potrzebna jest obecność ojca. Ojciec musi zdawać sobie sprawę z tego, że jest pierwszym i najważniejszym mężczyzną w życiu córki. Powinien dać się poznać i pokochać. Ojciec decyduje o preferencjach córki dotyczących mężczyzn. Albo będzie szukać mężczyzny podobnego do ojca, albo jego zaprzeczenia. Ojciec jest również punktem odniesienia dla córki. Córka uczy się, obserwując ojca, czego można oczekiwać od mężczyzny, a czego nie. Jeśli na przykład nauczy się, że od mężczyzny można oczekiwać chamstwa, na to w przyszłości się zgodzi. Syn właśnie od ojca uczy się, na czym polega męskość i ojcostwo. Jeśli ojca ciągle nie ma, bądź kiedy wraca, jest zmęczony, wściekły i każe sobie usługiwać, to taki chłopiec uczy się, że męskość i ojcostwo to zniecierpliwienie, nieobecność i brak zainteresowania dzieckiem. Jeśli syn nie nauczy się od ojca, że trzeba dziecku poświęcać czas, to później sam w swojej rodzinie będzie uciekał w pracę. Nie widząc w tym nic złego, pomimo że miał o to pretensje do swojego ojca. **Jeśli ojciec pomimo zmęczenia, jest skłonny poświęcać czas i uwagę dziecku, uczy go, że jest dla ojca kimś ważnym. Okazując szacunek matce, ojciec uczy dzieci poszanowania godności kobiety:** chłopców uczy szanować dziewczęta, dziewczętom wskazuje potrzebę szacunku dla własnej kobiecości.

Ciągła nieobecność ojca obciąża bardzo matkę, dzieci i wpływa na ich relacje. Rozgoryczenie i zmęczenie samotnością matka przenosi na dzieci, a odpowiedzialność tak naprawdę ciąży na ojcu. W aktualnych czasach dzieci patrzą w domach na karykaturę małżeńskich relacji, które później przenoszą dalej, bo nie mają prawidłowych wzorców.

Miłość ojca jest inna, inaczej się rozwija, bardziej warunkowo w odróżnieniu od matczynej miłości bezwarunkowej. Ojciec ceni u dziecka przede wszystkim te zalety, które odpowiadają jego wymaganiom, np. pilność, odwagę. **Ojcowie, których charakteryzuje czułe i opiekuńcze nastawienie do dziecka, wpływają na ukształtowanie się w nim dużej odporności na pokusy, postaw altruizmu, ułatwiają rozwój uczuć wyższych.** Ojciec pomaga dziecku przejść od fazy statycznego spokoju i poczucia bezpieczeństwa do dynamicznego rozwiązywania napotkanych problemów. Oznacza to dodawanie otuchy i uczenie niezależności. **Ojciec powinien przygotować dziecko na niebezpieczeństwa, pomóc mu dokonywać samodzielnych wyborów. Zachęcanie do działania, uczenie odpowiedzialności - to najważniejsze zadania ojca w procesie wychowawczym.** Stosowanie przez ojca przymusu i kar fizycznych powoduje natomiast u dzieci (zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt) powierzchowne przyswojenie norm moralnych, objawiające się brakiem poczucia winy.

Ojciec wpływa na przystosowanie się dziecka do życia w społeczności szerszej niż rodzina, kształtuje u niego potrzebę osiągnięć, gdy żąda, by wszystko, co robi, czyniło jak najlepiej, gdy wymaga samodzielności. **Częste i pozytywne kontakty ojca z dzieckiem wpływają dobrze na wyniki w nauce szkolnej, kształtują rozwój intelektualny oraz twórczą postawę dziecka.** Wzajemne zrozumienie i pozytywny związek uczuciowy między ojcem a dzieckiem mają też fundamentalne znaczenie dla rozwoju umysłowego dziecka, podczas gdy nadmierna surowość, połączona ze skłonnością do przesadnego kontrolowania, wpływa na obniżenie poziomu osiągnięć szkolnych dzieci. Brak postawy opiekuńczej u ojca wpływa na dziecko gorzej niż nieobecność ojca w domu (M. Braun-Gałkowska 1990).

Nieobecność ojca w rodzinie powoduje tzw. **zespół braku ojca**, co objawia się stanami napięć, agresywnością, słabym przystosowaniem do życia (S. Kozak 1986). Fakt, że ojciec rzadziej przebywa z dzieckiem, przyczynia się do tego, że często nie jest on w stanie trafnie ocenić sygnałów wysyłanych przez dziecko.

Okazjonalne wychowanie kończy się rozczarowaniem wszystkich. Wygląda to mniej więcej tak, że ojciec zazwyczaj wraca zmęczony i chce, żeby wszyscy

Medal im. Prof. Leonarda Lorentowicza dla Ks. Biskupa Pawła Cieślika

Przebywający po raz jedenasty na wypoczynku w Ciechocinku Jego Ekscelencja Ks. Bp Paweł Cieślik sprawował w niedzielę 2 sierpnia w kościele parafialnym Mszę św., podczas której otrzymał od Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka Medal im. Profesora Leonarda Lorentowicza.



W niedzielę biskup pomocniczy koszalińsko-kołobrzegi Paweł Cieślik sprawował pierwszą w tym roku publiczną Mszę św. w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Ciechocinku. To już jedenasty pobyt wypoczynkowo - leczniczy Ks. Biskupa w Ciechocinku.

Homilię podczas mszy głosił ks. Marek Molewski pracownik organizacji „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”. Mówił między innymi o tym, że są na świecie miejsca, gdzie nie ma kościoła lub nie ma kapłanów. Są też miejsca, gdzie ludzie nie wiedzą, czy jak pójść do kościoła, to nie zginą. Jako przykład mówca podał 19-letniego studenta w Pakistanie, który został zakatowany w lipcu, bo nie chciał przyjąć wiary Mahometa. Wiadomość ta dotarła drogą mailową do warszawskiego biura „Pomocy”.

Na zakończenie Mszy św. Przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Sobierajski i Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka Marian Gawinecki wręczyli Ks. Biskupowi Medal im. Prof. L. Lorentowicza, przyznany na wniosek Eugeniusza Rakocy Przewodniczącego Rady Parafialnej.

tekst i foto W. K. Jankowski

dali mu święty spokój. Czasem w przyпіływie chwili ogłasza, że oto mają czas dla rodziny i pomysł, żeby zrobić coś razem i zazwyczaj jest zdziwiony brakiem entuzjazmu u dzieci i żony. Już wcześniej zazwyczaj zerwał się psychologiczny kontakt dzieci z ojcem, a ciężko jest radować się z kimś, kogo się nie zna i do kogo ma się mnóstwo podświadomych pretensji. Wtedy to zazwyczaj ojciec mówi: „Skoro tacy jesteście, to już was nigdzie nie zabiorę” - tym samym tłumacząc siebie za brak czasu i niemożność nawiązania kontaktu z najbliższymi. A o ten kontakt trzeba się troszczyć codziennie. Niezbędne minimum to pół godziny dziennie, kiedy uwaga będzie skupiona na dziecku. Choćby rozmowa, odwiezienie do szkoły czy na trening, przeczytanie bajek przed snem.

Dzieci najczęściej obarczają siebie winą za nieobecność ojca w domu, myśląc: tata się mną nie interesuje, bo widocznie jestem do niczego. Wewnątrz przeżywa złość, gniew, żal, rozpacz. Dobre relacje dziecka z obojgiem rodziców są niezbędną do prawidłowego rozwoju dziecka.

Czas poświęcony dziecku nie jest czasem straconym. Troska o dziecko po prostu się opłaca. Dziecko, któremu poświęci się dużo uwagi i czasu do 8 roku życia, będzie przynosiło znacznie mniej kłopotów. Zaniedbanie przynosi same straty: bunt, gniew, gwałtowne uczucia, aspołeczne i autodestrukcyjne zachowania. W relacjach z dziećmi obowiązuje zasada walizki: co włożysz, to i wyjmiesz. Jakże często rodzice zastanawiają się, skąd to wszystko się wzięło, dlaczego moje dziecko tak się zachowuje, a wcześniej nieświadomie wkładali do „walizki” wiele złego.

Żeby mieć dobry kontakt z dzieckiem, trzeba z nim spędzać dużo czasu i nie podpierać się przy tym telewizją. Trzeba rozmawiać, bawić się, słuchać dziecko, spędzać razem weekendy. Uzgadniać wspólnie zajęcia. Ojciec jest od poznawania świata. Udział ojca w procesie wychowania jest czynnikiem wprowadzającym w atmosferę domową element ładu i systematyczności, konsekwencji i wytrwałości. Ojciec, chcąc wpływać na pozytywny rozwój społeczny dziecka, musi aktywnie uczestniczyć w procesie jego wychowania, reprezentując pozytywne wartości społeczne.

mgr Monika Kofel-Dudziak

Radny Wojewódzki

Marian Krzysztof Gołębiowski

Przyjmuje interesantów w każdy pierwszy

wtorek miesiąca

Od 10.00 do 12.00

W Urzędzie Miasta w Ciechocinku

w sali nr 12